

Sygn. akt XV Ca 1980/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2020r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Paweł Soliński

sędzia Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

sędzia Maria Antecka

Protokolant: protokolant sądowy Michał Rulc

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 września 2020 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) w B.

przeciwko (...) Spółka z o.o. w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 28 sierpnia 2019 r.

sygn. akt IX C 2563/17

oddala apelację.

Joanna Andrzejak-Kruk Paweł Soliński Maria Antecka

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 18.02.2016r. powódka (...) R. (...) pw. św. (...) w B. wystąpiła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. kwoty 25.855,-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Dochodzone roszczenie powódka opierała na przepisach art. 224 i 225 k.c. i obejmowało ono wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego w okresie od 30.10.2005r. do wniesienia pozwu ze stanowiących własność powódki nieruchomości położonych w B. gmina D., tj. działek nr (...) zapisanych w księdze wieczystej (...) oraz działek nr (...) zapisanych w księdze wieczystej (...), na których to nieruchomościach znajdują się urządzenia przesyłowe należące do pozwanego w postaci linii elektroenergetycznych 15 kV i 0,4 kV.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że na przedmiotowych nieruchomościach znajdują się należące do niego urządzenia przesyłowe, które zostały wybudowane 1959r. i od tego czasu są nieprzerwanie eksploatowane, były także modernizowane bez zmiany przebiegu linii. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za okres od 30.10.2005r. do 18.02.2006r. Ponadto zdaniem pozwanego przysługuje mu tytuł prawny

do korzystania z przedmiotowych nieruchomości w postaci służebności nabytej przez jego poprzednika prawnego z mocy prawa z chwilą uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych, tj. 7.01.1991r., ewentualnie służebności przesyłu nabytej przez pozwanego w drodze zasiedzenia najpóźniej 7.01.2011r. Pozwany zakwestionował także żądanie pozwu co do wysokości.

Z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powódka w piśmie z 22.07.2017r. zmieniła podstawę faktyczną powództwa, dochodząc zasądzenia wynagrodzenia za okres od 18.02.2006r. do 18.02.2016r.

Wyrokiem z dnia 28.08.2019r., sygn. akt IX.C.2563/17 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu: 1) oddalił powództwo; 2) kosztami procesu obciążył powódkę, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) w B. jest właścicielką nieruchomości, w skład której wchodzi działki nr (...) położone w miejscowości B., gmina D., zapisane w księdze wieczystej nr (...) oraz nieruchomości, w skład której wchodzi działki nr (...) położone w miejscowości B., gmina D., zapisane w księdze wieczystej nr (...). Własność przedmiotowych nieruchomości została przekazana parafii na podstawie ugody z dnia 7.08.1996r. nr (...) zawartej ze Skarbem Państwa przed (...) w W. działającym na podstawie ustawy z dnia 17.05.1989r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wymienionych nieruchomościach posadowione są należące do pozwanego urządzenia energetyczne wchodzące w skład linii elektroenergetycznych średniego napięcia 15 kV i niskiego napięcia 0,4 kV oraz nasłupowa stacja transformatorowa 15 kV/0,4 kV. Na działkach (...) znajduje się fragment linii średniego napięcia 15 kV wykonanej w technologii przewodów gołych w układzie pionowym naprzemiennym, gdzie na działce nr (...) podwieszona jest na słupach z fundamentem betonowym, na działce nr (...) w układzie trójkątnym podwieszona jest na słupach betonowych. Na działce nr (...) znajduje się końcowy fragment linii średniego napięcia 15 kV biegnącej z kierunku od działki (...) w układzie trójkątnym przechodzącym w układ płaski na słupie transformatorowym. Linia ta zasila nasłupową stację transformatorową 15 kV/0,4 kV. Transformator wraz z rozdzielnicą zawieszony są na słupie betonowym wirowanym z lampą uliczną w kierunku drogi oznaczonej jako działka (...). Od linii niskiego napięcia 0,4 kV z drogi zasila odbiorców w miejscowości B., w tym również powódkę, przewodami izolowanymi powieszonymi na działce powódki oznaczonej nr (...) na jednym słupie betonowym wirowym. Linia średniego napięcia przebiegająca przez działki (...) została wybudowana w 1959r. Linia ta wraz ze stacją transformatorową na działce nr (...) istnieje od 1959r., przy czym była ona w roku 2014 lub 2015 częściowo modernizowana w związku z wymianą słupa transformatorowego i stacji transformatorowej wraz z transformatorem. Linia niskiego napięcia 0,4 kV do jej ostatniej modernizacji w latach 2014-2015 wykonana była w technologii przewodów gołych, obecnie jest wykonana w technologii przewodów izolowanych. Pomędzy urządzeniami elektroenergetycznymi na działkach powódki a siecią elektroenergetyczną pozwanego istnieją bezpośrednie powiązania

Przedmiotowe linie elektroenergetyczne zostały wybudowane przez przedsiębiorstwo państwowe na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa i znajdowały się w posiadaniu kolejnych poprzedników prawnych pozwanego, a następnie i samego pozwanego. Posiadaczem linii był Skarb Państwa, w imieniu którego dzierżenie sprawowały m.in. (...) z siedzibą w B.. Do dnia 1.02.1989r. przedsiębiorstwo państwowe władało znajdującą się w ich posiadaniu siecią przesyłową w imieniu Skarbu Państwa. Zarządzeniem nr (...)/O./(...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9.07.1993r. dokonano podziału (...) w B. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do (...) SA z siedzibą w W., a nadto dokonano przekształcenia ww. Zakładu w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) SA z siedzibą w B.. Aktem notarialnym z dnia 17.12.2002r. dokonano połączenia tego przedsiębiorstwa ze spółką akcyjną (...) SA - nazwę tej spółki zmieniono na (...) SA, a aktem notarialnym z dnia 23.09.2004r. na (...) SA. W dniu 30.06.2007r. (...) SA zbyła przedsiębiorstwo na rzecz pozwanego, tj. oddział samodzielnie sporządzający bilans, w skład którego wchodziły także linie przesyłowe przebiegające przez nieruchomość powódki. Od 5.12.1990r. (...) z

siedzibą w B. (jako poprzednik prawny pozwanego) był właścicielem urządzeń elektroenergetycznych posadowionych na nieruchomościach powódki

(...) sp. z o.o. z siedzibą w P. prowadzi działalność gospodarczą m.in. zajmując się przesyłem energii elektrycznej. Jako właściciel objętych niniejszym postępowaniem odcinków linii elektroenergetycznych pozwany realizuje przesył energii elektrycznej za pośrednictwem tych linii, a nadto dokonuje oględzin przedmiotowych urządzeń, jak też na bieżąco usuwa awarie i drobne naprawy – jeśli mają miejsce.

Pismem z dnia 18.11.2015r. pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanego o zawarcie umowy o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem oraz wypłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w związku z posadowieniem linii energetycznych pozwanej na działkach powódki. W odpowiedzi pozwany wskazał, że roszczenia powódki są bezzasadne z uwagi na dysponowanie przez pozwanego tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów oraz opinii biegłego z zakresu energetyki, elektryczności i budownictwa Z. M.

Dokumenty prywatne w myśl art. 245 k.p.c. stanowiły dowód tego, że osoby w nich podpisane złożyły oświadczenia w nich zawarte. Z kolei dokumenty urzędowe w myśl art. 244 § 1 k.p.c. stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dokumenty zostały przedstawione przez strony w kserokopiach, które nie zostały w toku procesu skutecznie zakwestionowane przez żadną z nich, więc Sąd przyjął je w poczet materiału dowodowego sprawy uznając, że stanowią one wiarygodny dowód pośredni na istnienie i treść dowodów właściwych, dokonując w oparciu o nie ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Jako wiarygodną Sąd uznał opinie biegłego. Nie budziły wątpliwości Sądu kompetencje biegłego, potwierdzone formalnie wpisem na listę stałych biegłych sądowych, a opinia pozwalała na poczynienie stanowczych ustaleń w zakresie niezbędnym do merytorycznego rozpoznania sprawy. Opinia nie była ponadto kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd podkreślił, że bezsporne pozostawały okoliczności dotyczące daty posadowienia urządzeń energetycznych na nieruchomościach, a także nieprzerwane ich istnienie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Powódce przysługuje prawo własności nieruchomości, na których posadowione zostały urządzenia przesyłowe pozwanego w postaci napowietrznych linii elektroenergetycznych 15 kV i 0,4 kV oraz trafostacja. Dowód z opinii biegłego pozwolił na potwierdzenie i rozwianie wątpliwości Sądu co do słów pozwanego dotyczących tego, że przedłożona przez niego dokumentacja odnosi się do wspomnianej infrastruktury przesyłowej. Nadto w świetle treści opinii oraz stanowisk stron Sąd uznał, że pomimo modernizacji linii przesyłowych, od daty budowy niezmiennie pozostaje ich usytuowanie na gruntach powódki, modernizacja nie skutkowała także zmianą sposobu korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorstwa przesyłowe.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, który wskazywał, że nabył ograniczone prawo rzeczowe uprawniające do korzystania z gruntu powódki z chwilą uwłaszczenia (...) w B.. Sąd odwołał się w tym zakresie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 5.06.2018r., III CZP 50/17, w której stwierdzono, że nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe na podstawie ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991r. Nr 2, poz. 6) własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości. Pogląd przeciwny opiera się na arbitralnym podejściu interpretacyjnym, które oznacza stworzenie normy prawnej nieprzewidzianej przez ustawodawcę. Pogląd, że art. 1 pkt 9 u.z.u.p.p. był źródłem nabycia ex lege służebności gruntowej - niezależnie od jego treści - jest zbyt daleko idący, rozwiązanie to ma skutek wywłaszczający, co potwierdza potrzebę oparcia go na wyraźnej podstawie prawnej,

której w tym wypadku brak. Jakkolwiek system prawny nie przewiduje służebności gruntowych powstających z mocy prawa, to doszło do jej ustanowienia na podstawie nieobowiązującego już art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 27.10.1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140 ze zm.). Ustawodawca jednak ustanowił to prawo w drodze wyjątku, w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości. Tymczasem art. 1 pkt 9 u.z.u.p.p. w żaden sposób nie wskazuje na ustanowienie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, zatem wykładnia funkcjonalna mająca na celu uwłaszczenie przedsiębiorstw państwowych wkroczyła na pole prawotwórstwa. Przyjęta w niektórych orzeczeniach podstawa prawna służebności, tj. art. 1 pkt 9 u.z.u.p.p., nie zawiera żadnych wskazówek dotyczących zakresu i sposobu jej wykonywania. Gdyby intencją ustawodawcy było ustanowienie służebności, niewątpliwie takie normatywne wskazówki, by zawierała. Wprawdzie w rachubę wchodzi ogólny art. 287 k.c., jednak - jak zasadnie zauważono w doktrynie - jego treść oraz adekwatność budzi zasadnicze wątpliwości. Stanowisko zajęte w postanowieniach z dnia 12.05.2016r., IV CSK 509/15 oraz IV CSK 510/15, wzbudza także wątpliwości z perspektywy zasady numerus clausus praw rzeczowych. Zasada ta ustanawia nie tylko zamknięty katalog praw rzeczowych, lecz także zamknięty katalog sposobów ich nabycia. W tym ujęciu służebności gruntowe, w tym także służebność przesyłu, mogą powstać wyłącznie w jeden ze sposobów wymienionych explicite w treści ustawy. Stanowisko, że wraz z nabyciem własności urządzeń przesyłowych przedsiębiorca nabywa z mocy prawa służebność, podważa także rację utrwalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, dopuszczającego zasiedzenie służebności także na nieruchomościach Skarbu Państwa po okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej, jeżeli urządzenia przesyłowe zostały wniesione na tych nieruchomościach w okresie jej obowiązywania. Osłabia przy tym wartość spójności i przewidywalności orzecznictwa, jest bowiem oczywiste, że tylko posiadanie bez tytułu prawnego może prowadzić do zasiedzenia. Posiadanie służebności zgodnie z prawem, a więc którego źródłem jest tytuł prawny, nie prowadzi do zasiedzenia. Chociaż zatem za stanowiskiem zajęтым w omawianych postanowieniach przemawiają pewne względy funkcjonalne i pragmatyczne, to jednak nie wystarczają one do uznania, że na nieruchomościach Skarbu Państwa doszło do powstania służebności gruntowych na warunkach przyjętych w tych orzeczeniach. Zasadnicze znaczenie mają racje konstrukcyjne i konstytucyjne, które uzasadniają wniosek przeciwny. Argument zagwarantowania niezakłóconego wykonywania władztwa w odniesieniu do cudzej nieruchomości, w powiązaniu z zasadą kontynuacji, nie może być uznany w państwie prawa za rozstrzygający .

Strona pozwana nie przedłożyła aktu notarialnego, z którego wynikałoby, że na jej rzecz ustanowiona została służebność na nieruchomościach należących do powódki. Pozwany nie zaoferował także żadnych innych dowodów, które pozwoliłyby uznać, że ustanowienie takiej służebności nastąpiło w okresie, w którym miało miejsce uwłaszczenie, w jakikolwiek inny sposób, np. w związku z wydaniem wywłaszczeniowej decyzji administracyjnej lub orzeczenia sądowego. Brak jest także podstaw, aby uznać, że uzyskał inny, nie stanowiący ograniczonego prawa rzeczowego, tytuł prawny do nieruchomości stanowiących wówczas własność Skarbu Państwa.

Rozważając podniesiony przez pozwanego zarzut, że uzyskał tytuł prawny do nieruchomości wnioskodawcy w drodze zasiedzenia służebności Sąd wyszedł od tego, że dopuszczalne jest przesłankowe ustalenie faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie, niż w postępowaniu o zasiedzenie (oczywiście wszak nie ze skutkami erga omnes). Możliwość taką Sąd Najwyższy dopuścił nie tylko w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 10.02.1951r. (Ł.C.Prez.741/50, OSN 1951/I poz. 2), ale również w późniejszych orzeczeniach (m.in. uzasadnienia uchwał: z dnia 20.03.1969r., III CZP 11/69 czy z dnia 21.10.1994r., III CZP 132/94). Dla skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie jest konieczne wykazanie treści ani przebiegu służebności przesyłu. Przebieg służebności wyznacza bowiem aktualny przebieg linii elektroenergetycznej, który nie zmienił się w okresie trwania zasiedzenia.

Sąd przytoczył przepisy art. 292 k.c., art. 172 § 1 i 2 k.c. i art. 176 § 1 k.c. Podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd dopuszczający nabycie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia i to jeszcze przed wprowadzeniem kodeksowej regulacji służebności przesyłu (por. wyrok z dnia 11.05.2005r., II CK 489/04, postanowienie z dnia z dnia 8.09.2006r., II CSK 112/06, uchwałę z dnia 7.10.2008r., III CZP 89/08). W obecnym stanie prawnym, w którym do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy służebnościach gruntowych (art. 305⁴ k.c.), nie budzi wątpliwości, że nabycie

służebności przesyłu może nastąpić także wskutek zasiedzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio do zasiedzenia służebności, co oznacza, że znajdują odpowiednie zastosowanie art. 172-173 i art. 175-176 k.c. Definicja posiadacza służebności zawarta jest w art. 352 k.c. Według tego przepisu posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, przy czym do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. W uchwale 7 sędziów SN z dnia 9.08.2011r. (III CZP 10/11) Sąd Najwyższy dokonał przeglądu poglądów orzecznictwa i doktryny na temat charakteru jurydycznego posiadania służebności, wskazując, że jest ono określane zamiennie jako posiadanie samoistne służebności, posiadanie zależne lub posiadanie służebne. Art. 292 k.c. przewiduje, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Trwałe i widoczne urządzenie musi być natomiast wynikiem świadomego i pozytywnego działania ludzkiego. Jednocześnie Sąd podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27.01.2006r. (III CSK 38/05, OSP 2006, nr 10 poz. 114), że nabycie służebności przez zasiedzenie nie jest wyłączone z tego powodu, że urządzenie wykonane zostało przez właściciela nieruchomości obciążonej. Pogląd ten uzasadniony został stwierdzeniem, że w treści art. 292 k.c. nie zawarto żadnych wymogów co do osoby dokonującej wzniesienia urządzenia, o którym mowa w tym przepisie.

W okolicznościach sprawy istotne było, że przedmiotowe nieruchomości stanowiły do dnia 7.08.1996r., kiedy zawarto ugodę, na mocy której powódka nabyła nieruchomości, własność Skarbu Państwa, który był investorem elementów infrastruktury przesyłowej przebiegającej przez należące wówczas do niego nieruchomości. W tym też aspekcie niewątpliwie inwestycja została przeprowadzona w pełni legalnie. Bezprzedmiotowe było uzyskiwanie jakichkolwiek zgód przez inwestora, zawieranie umów cywilnoprawnych czy też uzyskanie decyzji administracyjnych, w tym o charakterze wywłaszczeniowym, skoro ten realizował inwestycję na własnym gruncie.

Jednocześnie skoro nieruchomości stanowiły własność Skarbu Państwa, to tym samym do dnia 1.10.1990r. wyłączona była możliwość nabycia prawa służebności w drodze zasiedzenia, co wynikało z art. 177 k.c. uchylonego ustawą z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321). Nadto należy mieć na uwadze, że do dnia 1.02.1989r. obowiązywał art. 128 k.c. ustanawiający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej. Oznaczało to, że do daty zniesienia tej zasady mienie zakładu, jako państwowe było własnością Skarbu Państwa. Uchylenie art. 128 k.c. (Dz.U. z 1990r. Nr 55, poz. 321) nie prowadziło jednak wprost do przekształcenia przysługującym państwowym osobom prawnym (przedsiębiorstwom państwowym) uprawnień do części mienia ogólnonarodowego powstającego w ich zarządzie. Jeżeli w odniesieniu do gruntów podmioty te uzyskiwały prawo użytkowania wieczystego w dniu 5.12.1990r. (art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości; Dz.U. Nr 79, poz. 664 z późn. zm.), to w zakresie innych składników majątkowych mogły one na podstawie ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991r. Nr 2, poz. 6) nabyć także prawo własności (tak np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18.06.1991r., III CZP 38/91 OSNCP 1991, nr 10/12, poz. 218 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.05.2015r., IV CSK 514/14). Takie nabycie prawa własności mogło nastąpić ex lege w dniu 7.01.1991r. Z tą też datą rozpocząć mógł swój bieg termin zasiedzenia w przypadku, w którym usytuowanie urządzeń przesyłowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa państwowego nastąpiło na gruntach Skarbu Państwa.

Majątkowe usamodzielnienie przedsiębiorstw państwowych w postaci ich uwłaszczenia w odniesieniu do urządzeń przesyłowych miało ten skutek, że powodowało nie tylko przekształcenie przysługującego przedsiębiorstwu prawa zarządu urządzeń przesyłowych w prawo ich własności (w dniu 7.01.1991r.), ale doszło także do przekształcenia tego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe o treści, z której wynika uprawnienie do dalszego korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których umiejscowione zostały urządzenia energetyczne. De facto więc, od tego momentu, a więc od dnia 7.01.1991r. mógł rozpocząć bieg termin zasiedzenia – wówczas jeszcze – służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Dzień 7.01.1991r. stanowi więc datę objęcia przez poprzednika prawnego pozwanego w posiadanie nieruchomości, na których posadowiono urządzenia elektroenergetyczne w zakresie prowadzącym do zasiedzenia służebności, tj. faktycznego korzystania z gruntu we własnym imieniu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. W

konsekwencji dla kwalifikacji posiadania w aspekcie dobrej wiary za cezurę czasową uznać należy właśnie datę 7.01.1991r. w odniesieniu do urządzeń posadowionych na nieruchomościach powódki - jest to bowiem data objęcia przez poprzednika prawnego pozwanego nieruchomości w posiadanie w zakresie prowadzącym do zasiedzenia służebności. Gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło bowiem w ogóle dojść do zasiedzenia służebności przesyłu, gdyż właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność.

Skarb Państwa jako inwestor infrastruktury przesyłowej, właściciel nieruchomości, oraz organ założycielski przedsiębiorstwa państwowego obowiązany był do wyposażenia go w środki niezbędne do prowadzenia działalności, a do takich w okolicznościach sprawy należy sporna infrastruktura przesyłowa. W tym też stanie rzeczy niewątpliwie w dniu 7.01.1991r. w odniesieniu do nieruchomości stanowiących obecnie własność powódki poprzednik prawny pozwanego miał uzasadnione podstawy do przyjęcia, że ich posiadanie w zakresie prowadzącym do zasiedzenia służebności przesyłu było zgodne z wolą właściciela, a jednocześnie brakowało obiektywnych przesłanek do powzięcia wątpliwości w tym zakresie, a tym samym nastąpiło w dobrej wierze. Właściciel najpierw bowiem zezwolił na wybudowanie urządzeń na własnym gruncie, sfinansował tę inwestycję a następnie będąc podmiotem zmian ustrojowych i własnościowych oraz uczestnicząc w przekształceniach przedsiębiorstwa państwowego nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, roszczeń czy też woli zmiany istniejącego stanu rzeczy poprzez odmienne uregulowanie stosunków prawnych. Co więcej, stan niezakłóconego posiadania poprzedników prawnych pozwanego, a następnie i pozwanego trwał przez kolejne lata. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy przyjęcie odmiennej oceny, tj. eksponowanej przez pełnomocnika powódki, zasadzać by się musiało na swoistym domniemaniu złej wiary, co jednak byłoby sprzeczne z normą art. 7 k.c.

Budząca kontrowersje w orzecznictwie kwestia rozumienia pojęcia dobrej wiary i występującej w wypadku jej nieistnienia złej wiary została przesądzona uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 6.12.1991r., III CZP 108/91 (OSNC 1992, Nr 4, poz. 48), mającą moc zasady prawnej. Sąd Najwyższy opowiedział się w niej za poglądem, nazywanym tradycyjnym, według którego dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo. Przyjmuje się również, zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.06.2003r., III CZP 35/03, Prok. i Pr. - wkładka 2004, Nr 2, poz. 32), że w sprawie o zasiedzenie rozstrzygającym momentem dla oceny dobrej albo złej wiary samoistnego posiadacza nieruchomości jest chwila uzyskania posiadania nieruchomości. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu posiadania potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie, co potwierdza wykładnia gramatyczna art. 172 § 1 k.c., w którym ustawa kładzie akcent na chwilę uzyskania posiadania, a pośrednio także brzmienie art. 176 § 1 k.c. Dobrej wiary zasiadającego posiadacza nie wyłącza wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej. Występuje ona wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa. Jednocześnie domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) wzruszyć może jedynie dowód, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wiedział lub mógł się dowiedzieć o tym, że narusza prawo innej osoby. Oznacza to konsekwentnie, że późniejsze dowiedzenie się przez posiadacza lub jego poprzednika o stanie rzeczy skutkującym zmianą dotychczasowego przekonania, że posiadaniem niczyjego prawa nie narusza lub narusza (dobrej na złą wiarę lub odwrotnie) dla biegu terminu zasiedzenia nieruchomości jest okolicznością irrelevantną.

Wobec powyższego w okolicznościach sprawy zasadne jest ustalenie, że organ zarządzający (...) z siedzibą w B. przed jego uwłaszczeniem mieniem Skarbu Państwa wiedział, że zarówno urządzenia, jak i objęta sporem nieruchomość stanowi własność państwową, zatem że linie energetyczne, którymi zarządza, eksploatuje zgodnie z prawem i nie czyni tego wbrew woli właściciela nieruchomości. Nie można też uznać, że nie wiedział o tym, że został uwłaszczony mieniem państwowym, a tym samym że przedmiotowe urządzenia weszły ex lege w skład jego przedsiębiorstwa (art. 49 k.c.) i w związku z tym, że stał się w zakresie treści służebności, posiadaczem zależnym tych gruntów. W chwili

bowiem uwłaszczenia uzyskał własność przedmiotowych linii energetycznych. W tym stanie rzeczy termin zasiedzenia służebności przesyłu w odniesieniu do spornych nieruchomości nie został przerwany i upłynął z dniem 7.01.2011r. Przed tą datą powódka nie występowała bowiem z powództwem o wydanie zajętych przez pozwanego nieruchomości i usunięcia infrastruktury przesyłowej.

Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że w wyniku kolejnych przekształceń następowało przeniesienie posiadania służebności przez kolejne podmioty - przedsiębiorstwa państwowe wykonujące władztwo w imieniu Skarbu Państwa przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z 1989r., następnie zaś przez przedsiębiorstwa energetyczne realizujące to władztwo we własnym imieniu. Za przejściem posiadania (dla przyjęcia którego wystarczające jest nawet symboliczne przekazanie posiadania – art. 348 zd. 2 k.c.) przemawia taka okoliczność, jak nieprzerwane wykorzystywanie tych urządzeń przez poprzedników pozwanego a obecnie pozwanego. Uznać należy, że skoro wybudowana przez przedsiębiorstwo państwowe linia służyła przesyłaniu energii elektrycznej i po powstaniu kolejnych przedsiębiorstw, poprzedników prawnych pozwanego, o określonym przedmiocie działania nadal funkcjonowała, to nie może budzić wątpliwości, że następowało jej przeniesienie, które wszak zapewniało realizację celu, dla którego przedsiębiorstwa te utworzono, przy bezspornym funkcjonowaniu linii. Ponadto na przeniesienie posiadania wskazują przedstawione przez pozwanego dokumenty, jak i to, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw by uznać, że w objętym sporem okresie na obszarze przez który przebiegały linie istniał inny podmiot, który prowadziłby tego typu działalność. Ze zgodnego stanowiska stron wynika, że urządzenia przesyłowe stanowiące linie elektroenergetyczne są obecnie własnością pozwanego, a powołane przez niego dokumenty wskazują na przejście składników przedsiębiorstwa na kolejne podmioty. Brak jest też argumentów przemawiających za tym, by uznać, że wraz z przekazaniem urządzeń pozwanego przez poprzedników nie przeszło na niego samo posiadanie służebności. Takie rozumowanie uznać należałoby za nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wymagałoby ono tworzenia sztucznych konstrukcji prawnych, nieusprawiedliwionych z punktu widzenia naturalnego dążenia podmiotów do uproszczenia obrotu prawnego.

Sąd ustalił, że posiadanie nieruchomości stanowiących obecnie własność powódki przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe, w celu budowy a następnie konserwacji i przebudowy linii energetycznych, nastąpiło nie w ramach władczych uprawnień państwa lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Nawet uznanie, że władztwo to realizowane było w ramach imperium nie stoi co do zasady na przeszkodzie możliwości zasiedzenia. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26.10.2007r., III CZP 30/07, władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). Pomimo niedemokratyczności systemu obowiązującego w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej nie sposób jest uznać, że wykluczał on podejmowanie jakichkolwiek działań obronnych właściciela nieruchomości przeciwko naruszającemu jego prawo i posiadanie Skarbowi Państwa. Na gruncie analizowanego przypadku przede wszystkim natomiast początek biegu terminu zasiedzenia miał miejsce w 1991r., a tym samym już po przemianach ustrojowych. Nie mogła więc już istnieć przeszkoda w postaci niedemokratycznego systemu politycznego, na którą powołuje się powódka. Co więcej nie można w niniejszej sprawie od 1991r. mówić o realizowaniu władztwa nad spornymi nieruchomościami w ramach władczych uprawnień państwa, skoro to nie państwo lecz przedsiębiorstwo energetyczne jako odrębny podmiot objęło grunty w posiadanie w związku z posadowieniem na nich urządzeń przesyłowych i realizowało następnie władanie o charakterze służebności. Tym bardziej nietrafiona jawi się argumentacja oparta na niemożności dochodzenia uprawnień przez właściciela z uwagi na niemożność skutecznego dochodzenia wydania nieruchomości. Nie sposób jest także podzielić argumentacji powódki, że w pierwszym okresie biegu zasiedzenia termin zasiedzenia nie mógł biec przeciwko powódce, albowiem powódka pozbawiona była prawa własności (którą odzyskać miała dopiero w 1996r.). Zważyć wszak trzeba, że w okresie tym (tj. do dnia 7.08.1996r. – data nabycia prawa własności przez powódkę) zasiedzenie biec mogło jedynie przeciwko Skarbowi Państwa, który do tej daty był właścicielem nieruchomości i nie było skierowane przeciwko powódce,

która takim uprawnieniem nie dysponowała. Niewątpliwym jest przy tym, że przed dniem 7.08.1996r. ówczesny właściciel nieruchomości (Skarb Państwa) nie podjął żadnych działań mogących skutkować przerwaniem biegu terminu zasiedzenia, a i w okresie późniejszym, jego następczyni prawna (tj. powodowa parafia) przez kolejne lata nie domagała się wydania nieruchomości.

Tym samym, wobec ustalenia po stronie pozwanej nieprzerwanego posiadania w dobrej wierze, stosownie do art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 305⁴ k.c., Sąd stwierdził, że wykazała ona zaistnienie wszystkich przesłanek warunkujących nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej obecnie funkcjonującej w systemie prawnym służebności przesyłu, wraz z upływem 20-letniego okresu posiadania liczonego począwszy od dnia 7.01.1991r., co nastąpiło z dniem 7.01.2011r.

Sąd nie podejmował analiz odnoszących się do szczegółowej treści i przebiegu służebności przesyłu. Przebieg służebności wyznacza bowiem aktualny przebieg linii elektroenergetycznych, który, pomimo dokonywanych modernizacji, nie zmieniał się w okresie trwania zasiedzenia. Odnośnie zaś treści służebności – brak jest też podstaw, aby uznać, że zasiedzeniem nie zostało objęte którekolwiek z uprawnień koniecznych do prawidłowego korzystania z linii przesyłowej. Dla rozpoznania niniejszej sprawy nie miało znaczenia szczegółowe określenie przebiegu służebności, skoro przebieg linii, ich usytuowanie i sposób wykorzystywania przez cały okres potrzeby do zasiedzenia pozostają niezmiennie. Niniejsza sprawa nie jest sprawą o zasiedzenie, która wymagałaby szczegółowego określenia przebiegu służebności. Stwierdzenie zasiedzenia jest tutaj elementem, który wpływa na to, że żądanie powódki nie znajduje uzasadnienia, bowiem pozwanej przysługuje służebność wobec nabycia jej przez zasiedzenie. Jeżeli przy tym stan faktyczny na gruncie w zakresie posadowienia i sposobu użytkowania pozostaje niezmienny, to bez znaczenia jest, jak ta służebność przebiega w terenie, skoro w takich właśnie granicach została ona zasiedziana (por. postanowienie SO w Krakowie z dnia 9.10.2014r., sygn. akt II Ca 1204/14).

W świetle tych rozważań powództwo podlegało oddaleniu, a o kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi powódkę, która sprawę przegrała, przy czym szczegółowe ich wyliczenie Sąd na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację do wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie art. 128 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. w zw. art. 245 § 2 k.c. oraz w zw. z art. 224 - 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c., art. 305¹ k.c., art. 305⁴ k.c., art. 352 k.c., 7 k.c. i art. 49 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że po stronie pozwanego doszło do nabycia służebności przesyłu w sytuacji, gdy nie zostało ustanowione prawo służebności przesyłu jak i nie został ustanowiony tytuł prawny do korzystania przez pozwanego z nieruchomości powoda oraz nie doszło do przeniesienia posiadania służebności pomiędzy pozwanym, jego poprzednikami prawnymi i pomiędzy Skarbem Państwa a poprzednikiem prawnych pozwanego;

2) naruszenie art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. oraz art. 61 i art. 63 ust. 1 i 3 ustawy z 17.05.1989r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak zastosowania, a tym samym pominięcie charakteru nabycia nieruchomości objętych pozwem w postępowaniu regulacyjnym przed Komisją Majątkową jako nabycia pierwotnego bez obciążeń, w tym bez możliwości obciążenia z mocy prawa służebnością gruntową przesyłu oraz pominięcie zawieszenia biegu zasiedzenia służebności na nieruchomościach wskazanych w pozwie w stosunku do powoda, któremu przyznano własność nieruchomości wskazanej w pozwie jako nabycie pierwotne w stanie wolnym od obciążeń - po przemianach ustrojowych Państwa Polskiego po 1989r. - w następstwie ugody Komisji Majątkowej w W. sygn. akt: nr (...) z 7.08.1996r. w stanie wolnym bez obciążeń, tym samym trwał stan zawieszenia biegu zasiedzenia służebności gruntowej a następnie służebności przesyłu na skutek niemożności dysponowania przez powoda prawem własności działek wskazanych w pozwie do czasu ich zwrotu w wyniku w/w ugody Komisji Majątkowej;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) pominięcie okoliczności nabycia pierwotnego nieruchomości objętych pozwem wskutek przywrócenia własności nieruchomości wywłaszczonej, co wyklucza nabycie przez pozwanego w dobrej wierze jakichkolwiek praw do nieruchomości objętej pozwem;

b) bezzasadne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym uznanie za udowodnione okoliczności przeniesienia posiadania służebności pomiędzy pozwanym, jego poprzednikami prawnymi i pomiędzy Skarbem Państwa i poprzednikiem prawnym pozwanego;

c) bezzasadne wskazanie, że pozwany mógł posiadać służebność na nieruchomości powoda w dobrej wierze w sytuacji, gdy z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, aby dysponował jakimkolwiek tytułem prawnym i trwało postępowanie regulacyjne rewindykacyjne po zmianach demokratycznych w państwie polskim, co powinno prowadzić do przyjęcia, że był posiadaczem w złej wierze;

d) pominięcie, czy Skarb Państwa był prawnym właścicielem nieruchomości objętej pozwem i czy w dacie budowy urządzeń przesyłowych PRL był właścicielem działki objętej pozwem czy do przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa doszło z naruszeniem prawa;

e) pominięcie, że w czasie przyjętym przez Sąd Rejonowy jako okres posiadania służebności przez pozwaną na nieruchomości objętej pozwem toczyło się postępowanie regulacyjne na podstawie ustawy z 17.05.1989r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, co powinno być pozwanej znane jako podmiotowi publicznemu, a potwierdza to sygn. akt sprawy nr (...), gdzie wniosek o wszczęcie postępowania regulacyjnego złożony był już w 1991r. po wejściu w życie w/w przepisów ustawy;

4) naruszenie art. 231 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. i 382 k.p.c. polegające na nieprzyjęciu niespornej okoliczności, jaką jest brak umowy w odpowiedniej formie pomiędzy stronami bądź pozwanego i Skarbu Państwa lub decyzji administracyjnej, z których wynikałoby prawo pozwanego do objęcia posiadania urządzeń przesyłowych i korzystania z nieruchomości w postaci służebności gruntowej lub służebności przesyłu;

5) naruszenie art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 25 ust. 4, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1, 45 oraz art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4.11.1950r., zmienionej i uzupełnionej protokołami:

- w zakresie, w jakim umożliwiono nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu w przypadku braku decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29.04.1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości lub art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami, a także:

- w zakresie, w jakim umożliwiono doliczenie posiadania przez przedsiębiorstwa energetyczne wykonywanego przed dniem 3.08.2008r. do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu po dniu 3.08.2008r. potrzebnego do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie z pominięciem zawieszenia biegu zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomości skarżącego, któremu przywrócono własność wywłaszczonych nieruchomości po przemianach ustrojowych Państwa Polskiego po 1989r., zgodnie z ustawą z 17.05.1989r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, a który to właściciel został pozbawiony możliwości dochodzenia zwrotu własności swojej nieruchomości z uwagi na obowiązujące przepisy prawne w PRL oraz uwarunkowania polityczne, co skutkowało zawieszeniem biegu zasiedzenia służebności gruntowych a następnie służebności przesyłu do czasu przywrócenia własności bądź przyznania nieruchomości zamiennej w postępowaniu regulacyjnym przed Komisją Majątkową.

W oparciu o te zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wprawdzie podniesiono w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., natomiast nie był on skierowany przeciwko ustaleniom, lecz ocenom prawnym Sądu I instancji, który oddalił powództwo wywodzone z art. art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 1 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. (por. np. uchwałę SN z 24.07.2013r., III CZP 36/13, publ. OSN 2014/3/24) o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowych nieruchomości uznając, że pozwany korzysta z nieruchomości posiadając do tego tytułu prawny w postaci służebności przesyłu nabytej z dniem 7.01.2011r. przez zasiedzenie. Mając zatem na uwadze rzeczywiste intencje apelacji oraz uwzględniając, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji znajdują oparcie w przywołanym jako ich podstawa materiał dowodowym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. podzielił je i przyjął jako własne.

Niezrozumiałe były zarzuty naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 234 k.p.c.; pomiędzy stronami nie ma i nie było bowiem nigdy sporu odnośnie do tego, że pozwany nie posiada tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości stanowiących własność powódki w postaci umowy czy też decyzji administracyjnej. Pozwany nie twierdził, że tego rodzaju tytuł on sam lub któryś z jego poprzedników prawnych kiedykolwiek uzyskał, a tym samym okoliczność ta nie podlegała ustalaniu, i to w drodze domniemania faktycznego lub prawnego. Pozwany bronił się przed roszczeniem powódki podnosząc, że przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z nieruchomości dla potrzeb posadowionych tam urządzeń elektroenergetycznych w postaci służebności, którą jego poprzednik prawny nabył z mocy prawa, a ewentualnie on sam przez zasiedzenie. Sąd I instancji w oparciu o poczynione ustalenia podzielił stanowisko pozwanego w tej drugiej kwestii, zaś apelacja powódki nie zawierała argumentów mogących prowadzić do jego podważenia.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że urządzenia przesyłowe w postaci napowietrznych linii elektroenergetycznych średniego napięcia SN 15 kV i niskiego napięcia nn 0,4 kV oraz nashupowej stacji transformatorowej zostały wybudowane w 1959r. na gruntach będących wówczas własnością Skarbu Państwa, stanowią część sieci elektroenergetycznej i od czasu budowy są wykorzystywane, zasilając odbiorców w miejscowości B. (w tym także powódkę). Sąd I instancji ustalił ponadto, że w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991r. Nr 2, poz. 6), a w szczególności art. 1 pkt 9 tej ustawy, prawo własności przedmiotowych urządzeń, nadal usytuowanych wówczas na gruntach Skarbu Państwa, nabyło w dniu 7.01.1991r. (...) w B.. Wprawdzie na s. 5 uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że przedsiębiorstwo to było właścicielem urządzeń już od 5.12.1990r., natomiast ostatecznie, w wyniku analizy przepisów odnoszących się do tzw. uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych, stwierdził na s. 12 uzasadnienia, że do nabycia własności tych składników majątkowych doszło 7.01.1991r. Sąd I instancji ustalił ponadto, że (...) w B. zostało w 1993r. przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) SA w B., następnie w 2002r. dokonano jego połączenia z (...) SA, której nazwa zmieniona została później na (...) SA, zaś 30.06.2007r. (...) SA zbyła na rzecz pozwanego przedsiębiorstwo dystrybucyjne, w skład którego wchodziły także linie przesyłowe.

Sąd I instancji zasadnie uznał, że datę 7.01.1991r. należy rozpatrywać jako początek biegu zasiedzenia służebności. Wcześniej bowiem (co zostało już szczegółowo omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku s.12-13) prawo własności zarówno gruntów, jak i posadowionych na nich urządzeń przysługiwało Skarbowi Państwa (art. 128 k.c.), zaś przedsiębiorstwo państwowe jedynie urządzeniami zarządzało. Data 7.01.1991r. jest także miarodajna dla określenia, kiedy doszło do uzyskania posiadania służebności w rozumieniu art. 352 § 1 k.c., gdyż można już wówczas mówić o korzystaniu przez przedsiębiorstwo przesyłowe ze stanowiących jego własność urządzeń posadowionych na cudzej nieruchomości (por. obecny art. 305¹ k.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się obecnie, że przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ i nast. k.c., a więc przed 3.08.2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r., III CZP 18/13 (publ. OSNC 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się

na niej urzędzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z 17.01.2003r., III CZP 79/02 (publ. OSNC 2003/11/142) oraz z 7.10.2008r., III CZP 89/08 (publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹-305⁴ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSNC 2011/12/129, wyrok z 12.12.2008r., II CSK 389/08 oraz postanowienia: z 26.07.2012r., II CSK 752/11, Głosa 2013/1/s.58; z 18.04.2012r., V CSK 190/11 i z 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z dnia 22.05.2013r. zdecydował się zaś powtórzyć ten pogląd, gdyż uchwała z 7.10.2008r., przy ogólnej akceptacji doktryny, stała się także przedmiotem wypowiedzi krytycznych, kwestionujących możliwość nabycia omawianego rodzaju służebności gruntowej. Konsekwentnie jednak Sąd Najwyższy przyjął, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Sąd Okręgowy podziela to stanowisko uznając, że dopuszczeniu możliwości biegu zasiedzenia tak ujmowanej służebności nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu nie istniała tego rodzaju konstrukcja prawna. Trzeba pamiętać, że chodzi o zasiedzenie służebności gruntowej, która przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. mogła być nabyta przez zasiedzenie. Zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej (sąsiedniej), nie zaś przedsiębiorstwa poprzez umożliwienie mu prowadzenia jego działalności. W orzecznictwie nie pomija się jednak wymogu istnienia nieruchomości władnącej, a jedynie odstępuje od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia i poprzestaje na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca. Skoro zaś przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17.01.2003r., III CZP 79/02, publ. OSNC 2003/11/142, postanowienie Sądu Najwyższego z 8.09.2006r., II CSK 112/0, publ. M.Prawn. 2006/19/s.1016). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.01.2013r., II CSK 289/12). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urzędzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jedyną znamioną cechą, podlegającą ocenie sądu, powinno być zatem istnienie sieci oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym między nią a danym urządzeniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 6.02.2013r., V CSK 129/12 i z 18.09.2014r., V CSK 553/13).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji przyjmując zasiedzenie służebności przesyłu – ustawowo uregulowanej dopiero od 3.08.2008r. – zasadnie doliczył okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Kwestia ta została także wyjaśniona w orzecznictwie (por. cyt. wyżej uchwałę Sądu Najwyższego z 22.05.2013r., III CZP 18/13). Zwrócono uwagę, że możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością a służebnością gruntową o treści odpowiadającej

służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz wspomniany już wyżej cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305¹-305⁴ k.c. Możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed 3.08.2008r. nie stoi też w sprzeczności z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Nie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed 3.08.2008r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam. Przedstawiona koncepcja nie narusza ponadto zasady niedziałania prawa wstecz, wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji RP, wyrażonej także w art. 3 k.c. Celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Biorąc więc pod uwagę, że wejście w życie art. 305¹-305⁴ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego.

Sąd I instancji nie naruszył art. 176 § 1 k.c. przyjmując, że pozwany mógł – do okresu „własnego” posiadania służebności wykonywanego od 30.06.2007r. – doliczyć okres posiadania swych poprzedników, którymi byli (...) przekształcone następnie w spółkę akcyjną i połączone z (...) SA. Przeniesienie posiadania pomiędzy różnymi podmiotami nie wymaga dowodu w sytuacji przekształceń polegających na połączeniu spółek kapitałowych oraz przekształceń organizacyjnych, czyli zmiany formy prawnej określonego podmiotu. Oznacza to, że w okolicznościach niniejszej sprawy dla zastosowania art. 176 § 1 k.c. wymagane było udowodnienie przez pozwanego, że doszło do przeniesienia posiadania służebności pomiędzy nim a jego bezpośrednim poprzednikiem prawnym, tj. (...) SA. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że w § 4 umowy z 30.06.2007r. zawarte zostało postanowienie, zgodnie z którym wydanie wszystkich aktywów oddziału następowało w dniu zawarcia aktu i z dniem zawarcia umowy pozwany przejmował samodzielne prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na dystrybucji energii elektrycznej w oparciu o całość majątku wchodzącego w skład zbywanego oddziału. Na skutek wykonania powyższej umowy i wydania pozwanemu aktywów zbytego oddziału doszło niewątpliwie do przeniesienia przez (...) SA na pozwanego posiadania spornej służebności gruntowej w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 348 k.c. (wedle tego ostatniego przepisu przeniesienie posiadania następuje m.in. przez wydanie rzeczy).

Nie zasługiwał na podzielenie zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. Dla oceny zarzutu zasiedzenia istotne znaczenie miało rozstrzygnięcie, czy pozwany, a wcześniej jego poprzednicy prawni w zakresie własności linii energetycznych (art. 176 § 1 zd. 2 k.c.) posiadali służebność przez okres niezbędny dla jej nabycia przez zasiedzenie, a więc czy byli posiadaczem w dobrej, czy w złej wierze. Zgodnie z art. 292 k.c., do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. W myśl zaś art. 172 § 1 i 2 k.c. termin zasiedzenia uzależniony jest wyłącznie od tego czy posiadanie nieruchomości zostało uzyskane w dobrej, czy też złej wierze. Na gruncie art. 292 k.c. odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności (art. 352 k.c.) przejawiające się „korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia”. O dobrej lub złej wierze posiadacza służebności rozstrzyga więc chwila, w której przedsiębiorca przystąpił do korzystania z cudzej nieruchomości, eksploatując owo trwałe i widoczne urządzenie (por. np. postanowienie SN z 17.12.2008r., I CSK 171/08, publ. OSNC 2010/1/15). Bezprzedmiotowe były w tym kontekście wywody apelacji na tle art. 224 i 225 k.c.; zła wiara posiadacza służebności w całym okresie objętym pozwem o wynagrodzenie miałyby znaczenie tylko wtedy, gdyby korzystał on z nieruchomości bez tytułu prawnego, zaś Sąd I instancji przyjął założenie odwrotne.

Jak już zostało to wyjaśnione, w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego (przedsiębiorstwo państwowe) wykonywał posiadanie służebności od 7.01.1991r., gdy uzyskał z mocy prawa własność urządzeń przesyłowych znajdujących się na przedmiotowych nieruchomościach. Za przyjęciem w jego przypadku dobrej wiary w chwili przystąpienia do korzystania z urządzeń przemawiało domniemanie ustanowione w art. 7 k.c., które wiąże sąd dopóki strona, przeciw której domniemanie to działa (czy też która wywodzi skutki prawne z przypisania innemu podmiotowi złej wiary) nie wykaże istnienia złej wiary (art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Skoro jednak na sądzie spoczywa obowiązek rozpoznania wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, to obejmuje to również ocenę, czy zebrany materiał nie prowadzi do wniosków odmiennych niż te, które nakazywałyoby przyjąć domniemanie dobrej wiary. Sąd I instancji, wbrew zarzutom apelacji, takie rozważania poczynił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, szczegółowo wyjaśniając, w czym upatruje dobrą wiarę poprzednika prawnego pozwanego w chwili uzyskania posiadania służebności.

Jak się powszechnie przyjmuje, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo, jakie faktycznie wykonuje. W tym ujęciu dobrą wiarę wyłącza nie tylko świadomość braku uprawnienia, ale też brak takiej świadomości spowodowany niedbalstwem. W odniesieniu do władania w granicach służebności w orzecznictwie uznaje się ponadto, że dobra wiara nie jest wyłączona, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. np. postanowienia SN z 5.07.2012r., IV CSK 606/11, z 9.01.2014r., V CSK 87/13 i z 7.05.2014r., II CSK 472/13 czy wyrok SN z 15.02.2017r., II CSK 157/16).

W rozpoznawanym przypadku należy podzielić ocenę Sądu I instancji, że

okoliczności towarzyszące uzyskaniu posiadania służebności przez przedsiębiorstwo państwowe uzasadniały jego przekonanie, że korzystanie z urządzeń przesyłowych odpowiada prawu. Trzeba pamiętać, że przedsiębiorstwo to przystąpiło do korzystania z istniejących już i eksploatowanych od wielu lat urządzeń, których własność nabyło z mocy prawa, a które wybudowane zostały na gruncie Skarbu Państwa. Z uwagi na obowiązującą do 1989r. zasadę jednolitego funduszu własności państwowej uzasadnione było założenie, że lokalizacja, realizacja i następnie eksploatacja linii elektroenergetycznych we wcześniejszym okresie odbyła się bez naruszenia reguł organizacyjnych dotyczących korzystania przez Państwo z mienia państwowego. Co więcej, w chwili uzyskania posiadania przez (...) nieruchomość stanowiła w dalszym ciągu własność Skarbu Państwa, który był uprzednio również właścicielem urządzeń przesyłowych. Sąd I instancji zasadnie zwrócił uwagę, że Skarb Państwa najpierw zezwolił na wybudowanie urządzeń przesyłowych na własnym gruncie i sfinansował tę inwestycję, a następnie – będąc podmiotem zmian ustrojowych i własnościowych oraz uczestnicząc w przekształceniach przedsiębiorstwa państwowego – wyposażył to przedsiębiorstwo w środki niezbędne do prowadzenia jego działalności w postaci m.in. infrastruktury przesyłowej. Skarb Państwa, co podkreśla apelacja, po rozdzieleniu prawa własności gruntu i urządzeń, nie zapewnił przedsiębiorstwu tytułu prawnego do dalszego korzystania z gruntu, a przedsiębiorstwo o uzyskania takiego tytułu w odpowiedniej formie nie zadbało. Nie może to jednak prowadzić do wniosku o istnieniu po stronie przedsiębiorstwa państwowego złej wiary. Skarb Państwa przyjął określony sposób uregulowania istniejących stosunków prawnych i nie kwestionował dalszego korzystania przez przedsiębiorstwo państwowe ze swojego gruntu. Żadne obiektywne okoliczności nie mogły tym poddawać w wątpliwość przekonania przedsiębiorstwa państwowego o przysługującym mu uprawnieniu do korzystania z nieruchomości, na której posadowiono urządzenia przesyłowe. Prowadzi to do wniosku, że nie zostało obalone wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary towarzyszącej uzyskaniu posiadania służebności. Bez znaczenia dla oceny zasadności zarzutu zasiedzenia pozostają natomiast przywołane w apelacji późniejsze okoliczności i ewentualne odpadnięcie podstaw do dalszego przyjmowania po stronie przedsiębiorcy przesyłowego dobrej wiary w czasie biegu terminu zasiedzenia. Jak już to zostało wyjaśnione, miarodajną dla oceny długości terminu zasiedzenia jest wyłącznie chwila uzyskania posiadania i późniejsze zmiany stanu świadomości posiadacza nie mają wpływu na termin zasiedzenia.

Oznacza to, że dla nabycia przez zasiedzenie służebności konieczne było wykonywanie posiadania służebności przez okres 20 lat i stąd do zasiedzenia doszło z dniem 7.01.2011r., zaś z uwagi na przyjętą datę upływu terminu zasiedzenia, nastąpiło nabycie służebności przesyłu (art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c., art. 172 § 1 k.c. i art. 176 § 1 k.c.).

Sąd I instancji nie naruszył także art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c., co apelacja wiązała z błędnym, w przekonaniu powódki, przyjęciem, że nie doszło do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia. Wbrew stanowisku apelacji, Sąd I instancji odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 15-16), a zatem zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. był pozbawiony podstaw. W myśl art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c., bieg zasiedzenia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, gdy z powodu siły wyższej uprawniony (w tym wypadku właściciel) nie może dochodzić roszczeń przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody.

Aktualny kierunek wykładni tych uregulowań w zakresie odnoszącym się do zasiedzenia własności znalazł ostateczny wyraz w – powołanej w apelacji – uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26.10.2007r., III CZP 30/07 (publ. OSNC 2008/5/43), w której przyjęto, że zasiedzenie, do którego prowadzi posiadanie samoistne wykonywane przez Skarb Państwa, a uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, nie biegnie jeśli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości. Jak uznał Sąd Najwyższy, w pewnych sytuacjach faktyczne a nie prawne pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu z określonych przyczyn może być traktowane jako przypadek siły wyższej, mimo że w państwie działały sądy lub inne organy właściwe do rozpoznania sprawy. Stanowisko to odnosi się przy tym przede wszystkim do przeszkód o charakterze politycznym występujących w warunkach ustrojowych przed 1989r. do dochodzenia zwrotu nieruchomości zawładniętej przez Państwo wskutek jego władczych działań. Sąd Najwyższy określił wymagania, jakie muszą być spełnione, aby przyjąć istnienie takich przeszkód, wskazując, że chodzi o niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Sąd Najwyższy wskazał przy tym na dwie grupy sytuacji, w których wchodzić będzie w grę przyjęcie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe: po pierwsze, gdy z uwagi na niedostępność środków prawnych niemożliwe było podważenie wadliwych aktów władzy publicznej (chodzi tu będzie zwłaszcza o podejmowane przez władzę publiczną szeroko zakrojone działania nacjonalizacyjne, w ramach których wydano decyzje administracyjne, które nie mogły być poddane kontroli sądowej, a jednocześnie dotknięte były tak istotnymi uchybieniami, że stwierdzono ich nieważność po upływie ponad 40 lat; w tych okolicznościach bieg zasiedzenia nie rozpoczął się a rozpoczęty uległ zawieszeniu przez okres obowiązywania niezaskarżalnych do sądu decyzji władzy publicznej, wadliwie rozstrzygających o skutkach prawnych zdarzenia będącego podstawą roszczenia), a po drugie, ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów – obiektywnie biorąc – nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia (co dotyczyć może również sytuacji, gdy objęcie nieruchomości we władanie przez Skarb Państwa nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej bądź na podstawie prawnej, która następnie upadła). Przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć zatem charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności niezależne od zachowania się osoby, której przeszkoda dotknęła. Sąd Najwyższy podkreślił ponadto konieczność dokonywania stosownej oceny na tle okoliczności konkretnej sprawy, z uwzględnieniem tego, czy osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości była rzeczywiście tej możliwości pozbawiona.

Powódka będąca kościelną osobą prawną wiąże stan zawieszenia wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 121 pkt 4 k.c., z niemożnością dochodzenia przez nią wydania przedmiotowych nieruchomości, co w jej przekonaniu stało się możliwe dopiero na podstawie przepisów ustawy z dnia 17.05.1989r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (obecnie – Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 29, poz. 154 ze zm.). Trzeba jednak zwrócić uwagę, że ustawa weszła w życie 23.05.1989r., a zatem nawet gdyby przyjmować, że wcześniejsza sytuacja powódki, wynikająca z uwarunkowań politycznych i ustrojowych, uniemożliwiała jej efektywne dochodzenie na drodze prawnej odzyskania przedmiotowych nieruchomości zawładniętych w przeszłości przez Państwo wskutek jego władczych działań, to stan ten ustał w chwili wprowadzenia w ww. ustawie przepisów dotyczących regulacji

spraw majątkowych Kościoła (art. 60 i nast. ustawy). Tymczasem bieg terminu zasiedzenia służebności rozpoczął się 7.01.1991r., a więc niemal dwa lata później, na co zwrócił już uwagę Sąd I instancji. Nie ma natomiast istotnego znaczenia z punktu widzenia art. 121 pkt 4 k.c. okoliczność, że ugoda w postępowaniu regulacyjnym zainicjowanym przez powódkę została zawarta 7.08.1996r. i z tą datą przywrócono jej własność nieruchomości. Podobnie, nie może mieć wpływu na ocenę zarzutu zasiedzenia okoliczność, że zgodnie z treścią ugody własność nieruchomości przywrócono w stanie wolnym od obciążeń; w dacie ugody termin zasiedzenia bowiem nie upłynął i nie nastąpiło jeszcze nabycie służebności przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Co zaś istotne, z chwilą odzyskania własności nieruchomości powódka mogła, korzystając ze swych uprawnień właścicielskich, podjąć każdego rodzaju działania mające na celu przerwanie biegu terminu zasiedzenia.

Zarzut naruszenia art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. był bezprzedmiotowy, nie został także rozwinięty w uzasadnieniu apelacji. Powódka nie powoływała się w postępowaniu przed Sądem I instancji na żadną czynność wymienioną w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., podjętą przez nią samą czy też przez poprzedniego właściciela nieruchomości (Skarb Państwa), skutkującą przerwą biegu terminu zasiedzenia służebności. W orzecznictwie uznaje się, że bieg terminu zasiedzenia służebności przerywa wniosek właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem (art. 305¹ § 2 k.c., por. uchwałę SN z 21.01.2011r., III CZP 124/10, publ. OSNC 2011/9/99). Powódka wystąpiła z takim wnioskiem w odniesieniu do przedmiotowych nieruchomości i urządzeń przesyłowych, z tym że wniosek złożyła 7.01.2015r., a więc już po upływie terminu zasiedzenia (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego w L.z dnia 20.03.2019r., sygn. akt I.Ns.91/16 – k.293) i został on prawomocnie oddalony z uwagi na uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że roszczenie o zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie z przedmiotowych nieruchomości przez pozwanego w całym okresie objętym pozwem (18.02.2006r. – 18.02.2016r.) było bezzasadne i zostało prawidłowo oddalone w zaskarżonym wyroku; najpóźniej od dnia 7.01.2011r. pozwany posiada już bowiem tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki, a utrwalone jest już obecnie w orzecznictwie stanowisko, że właścicielowi nieruchomości obciążonej wskutek zasiedzenia służebności przesyłu nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za okres poprzedzający zasiedzenie (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 30.11.2016r., III CZP 77/16, publ. OSNC 2017/9/94).

Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez powódkę na rozprawie apelacyjnej wniosku o zawieszenie postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 3⁽¹⁾ k.p.c. – z uwagi na toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie w sprawie P 10/16. Dotyczy ono pytań prawnych Sądu Rejonowego w G. i Sądu Rejonowego w B. zmierzających do ustalenia, czy zgodne z Konstytucją RP, a także z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności są przepisy art. 292 w zw. art. 285 § 1 i 2 k.c. rozumiane w ten sposób, że umożliwiają nabycie przed 3.08.2008r. w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa. Sąd Okręgowy uznał, że zawieszanie niniejszego postępowania nie byłoby celowe, a jest to jedna z przesłanek zastosowania art. 177 § 1 k.p.c.; zawieszenie postępowania na jego podstawie ma charakter fakultatywny i pozostawione jest uznaniu sądu, który powinien zawsze ocenić i rozważyć, czy należy postępowanie zawiesić, czy też je kontynuować i wydać orzeczenie.

Należy zwrócić uwagę, że podobne pytanie prawne, co w sprawie P 10/16, w przeszłości kierowały już do Trybunału Konstytucyjnego inne sądy i postanowieniami z dnia 17.07.2014r., P 28/13 (publ. OTK-A 2014/7/84), z dnia 14.07.2015r., P 47/13 (publ. OTK-A 2015/7/107) oraz z dnia 17.10.2018r., P 7/17 (publ. OTK-A 2018/59) postępowania zostały umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Było to motywowane w zbliżony sposób. W pierwszym z wymienionych postanowień Trybunał wyjaśnił, że nie istnieje bezspornie jednolita praktyka stosowania prawa, która nadała zakwestionowanym przepisom jednoznaczną treść, dlatego przedmiot pytania prawnego, którym jest wykładnia SN (w opinii pytającego sądu prawotwórcza i konstytucyjnie nieprawidłowa) nie pozwala uznać, że mamy do czynienia z treściami normatywnymi nadanymi przepisom prawa na mocy jednoznacznej i autorytatywnej, a także utrwalonej w sposób oczywisty wykładni SN. W drugim postanowieniu Trybunał stwierdził, że pytanie prawne jest skierowane przeciwko procesowi wykładni licznych zagadnień szczegółowych, budzącej

wątpliwości pytającego sądu na tle różnych stanów faktycznych, a sposób sformułowania przedmiotu kontroli i omówienie licznych orzeczeń SN, dotyczących różnych kwestii, jest nazbyt ogólne, by można było zrekonstruować konstytucyjność jakiej treści normatywnej sąd podważa. Wreszcie w trzecim postanowieniu Trybunał wskazał, że warunkiem poddania kontroli konstytucyjności przepisów prawa, którym określona treść normatywna została nadana w orzecznictwie, jest jego jednolitość. Jest to warunek konieczny, ale niewystarczający, ponieważ owo jednolite orzecznictwo musi znaleźć akceptację w literaturze przedmiotu. Odnośnie do analizowanego zagadnienia Trybunał stwierdził natomiast, że w orzecznictwie sądów oraz poglądach przedstawicieli doktryny prawa występują rozbieżności, a to z kolei powoduje, że badanie zakwestionowanej regulacji jest niedopuszczalne. Orzeczenia Trybunału opierały się zatem na założeniu, że pytania prawne w istocie były skierowane przeciwko procesowi wykładni przepisów, zaś przedmiotem kontroli konstytucyjności może być norma prawa dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką stosowania prawa, pod warunkiem jednak, że owa praktyka w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny.

Dotychczasowe, jednolite stanowisko Trybunału Konstytucyjnego pozwala na wysnucie wniosku, że małe są szanse na zakończenie postępowania w sprawie P 10/16 w inny sposób, a więc przez wydanie wyroku, co jak dotąd Trybunał uznawał za niedopuszczalne. To z kolei oznacza, że zawieszanie niniejszego postępowania nie byłoby celowe, jak słusznie wywodził wnioskodawca we wniesionym zażaleniu, i to Sąd I instancji w ramach rozpoznania sprawy powinien samodzielnie dokonać wykładni przepisów stanowiących podstawę dochodzonego żądania. Dodać trzeba, że sprawie P 10/16 od długiego już czasu nie nadaje się biegu, nie został także wyznaczony termin rozprawy, a zatem oczekiwanie na orzeczenie Trybunału mogłoby odsunąć rozstrzygnięcie niniejszej sprawy na nieokreślony czas, co pozostawałoby w sprzeczności z postulatem przeciwdziałania przez sąd przewlekaniu postępowania wynikającym z art. 6 § 1 k.p.c.

Podobnie, nie było podstaw do zawieszenia postępowania z uwagi na toczące się przez Sędem Najwyższym w sprawie IV CSK 203/20 postępowanie wywołane skargą kasacyjną wywiedzioną przez Parafię od postanowienia Sądu Okręgowego w B.z dnia 19.09.2019r., sygn. akt II.Ca.522/19, w którym oddalono jej apelację od wspomnianego już wyżej postanowienia Sądu Rejonowego w I.z dnia 20.03.2019r., sygn. akt I.Ns.91/16 oddalającego wniosek o ustanowienie służebności przesyłu. Podstawy normatywnej zawieszenia należy poszukiwać w treści art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., który stanowi, że można zawiesić postępowanie, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Wskazana zależność pomiędzy różnymi postępowaniami cywilnymi polega na tym, że dla rozstrzygnięcia danej sprawy niezbędne jest wydanie przez sąd cywilny innego orzeczenia rozstrzygającego określoną kwestię prejudycjalną. Orzeczenie, które ma zapaść w innym postępowaniu cywilnym, ma być zatem prejudykatem, podstawą rozstrzygnięcia sprawy zawieszanej, elementem podstawy faktycznej tego rozstrzygnięcia. Tak rozumiana zależność nie zachodzi w rozpoznawanym przypadku. W obu sprawach, a więc w niniejszym procesie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz w postępowaniu z wniosku o ustanowienie służebności przesyłu kwestia zasiedzenia służebności badana była przesłankowo, w związku z zarzutem przedsiębiorcy przesyłowego, który z powołaniem na zasiedzenie służebności domagał się oddalenia kierowanych przeciwko niemu roszczeń. Ustalenia i rozważania sądów w tym zakresie nie są z mocy art. 365 i art. 366 k.p.c. objęte skutkami tzw. prawomocności materialnej orzeczenia. Gdyby toczyło się w trybie art. 609 i nast. k.p.c. odrębne postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia prawa, to wydane w tym przedmiocie orzeczenie miałyby walor prejudycjalny. Jeżeli jednak ustalenie, że doszło czy też nie do nabycia służebności przez zasiedzenie następuje w ramach innego postępowania, na skutek zarzutu posiadacza urządzeń przesyłowych, i ustalenie to następuje wyłącznie w uzasadnieniu, nie zaś w sentencji rozstrzygnięcia, to wydane orzeczenie nie ma skutków wykraczających poza sprawę, w której zarzut taki został zgłoszony. Nie dochodzi bowiem do prawomocnego rozstrzygnięcia kwestii zasiedzenia, a ustalenie sądu co do zasiedzenia, dokonywane jedynie incydentalnie, na potrzeby konkretnego postępowania, nie korzysta z mocy wiążącej w innych postępowaniach sądowych (por. np. wyrok SN z 26.01.2018r., II CSK 124/17).

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Paweł Soliński /-/ Maria Antecka